

Sygn. akt *I ACa 477/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

SA Piotr Górecki (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w G.

przeciwko **M. M. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 lutego 2018 r. sygn. akt I C 2577/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki

Sygn. akt IACa 477/18

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. (1) kwoty 114.646,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że dochodzona wierzytelność wynika z umowy o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...) zawartej przez pozwanego z (...) Bank (...) SA. Pozwany zaprzestał spłaty kredytu wobec czego, pismem z dnia 12 sierpnia 2013 r., bank wypowiedział mu powołaną umowę, a całe zadłużenie stało się wymagalne w dniu 4 października 2013 r. W dniu 6 sierpnia 2014 r. bank przelał wierzytelność z tytułu powołanego kredytu na powoda. Powód wyjaśnił, że dochodzona pozwem należność główna stanowi zadłużenie z tytułu kapitału kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że choruje psychicznie od 2009 r. i nie pamięta okoliczności, w jakich udzielono mu kredyt i co się stało z uzyskaną w ten sposób kwotą. Jego stan zdrowia uzasadnia tezę, że nieważne jest jego oświadczenie woli o zaciągnięciu kredytu. Nadto pozwany podniósł, że nigdy nie otrzymał pism o wypowiedzeniu umowy i o cesji wierzytelności na rzecz powoda. Podniósł, że wielokrotnie zwracał się do banku o zawieszenie spłaty kredytu, jak i przekazanie mu m.in. zawartej umowy ubezpieczenia. Jego pisma pozostały jednak bez odpowiedzi.

Wyrokiem z 21 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego i nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.627,44 zł (sygn. akt IC 2577/15).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 16 listopada 2012 r. pomiędzy (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. oraz pozwanym M. M. (1), jako kredytobiorcą, została zawarta umowa o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...). Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 142.517,56 zł (w tym 108.725,63 zł na cele konsumpcyjne). Zgodnie z umową kredyt spłacany miał być w 84 ratach, płatnych do 15. dnia każdego miesiąca (ostatnia do dnia 15 listopada 2019 r.). W § 6 ust. 4 umowy kredytu, pozwany wyraził zgodę na przeniesienie przez bank wierzytelności z umowy kredytu na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, umowa może być wypowiedziana przez każdą ze stron z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia. Jak stanowił zaś § 7 ust. 2 umowy, bank może wypowiedzieć umowę z ważnych powodów, w szczególności w przypadku, w którym kredytobiorca nie spłacił jednej raty kredytu, po uprzednim wezwaniu go do zapłaty zaległej kwoty.

W dniu 6 sierpnia 2014 r. powód (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. zawarł umowę cesji, mocą której powołany bank zbył na rzecz powoda wierzytelność wynikającą z opisanej na wstępie umowy o kredyt gotówkowy. Pismem z dnia 27 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do spłaty zadłużenia z tytułu umowy o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...) wynoszącego 130.487,38 zł.

Pozwany co najmniej od 2009 r. choruje na chorobę afektywną dwubiegunową. Z powodu choroby pozwany był kilkakrotnie hospitalizowany, lecz nie udało się jednak uzyskać dłuższej stabilizacji stanu psychicznego. Chociaż choroba ta mogła ograniczyć świadome podejmowanie decyzji z powodu kształtowania negatywnego obrazu rzeczywistości typowego dla stanu depresyjnego, to jednak w dacie zawierania powołanej wyżej umowy o kredyt gotówkowy, pozwany nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie zgody.

Przed Sądem Rejonowym Poznań - Stare Miasto w P. toczyło się przeciwko pozwanemu postępowanie karne z uwagi na zarzut prowadzenia przez pozwanego w dniu 14 października 2009 r., w P. pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i to pomimo orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Postępowanie w tejże sprawie zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., przy jednoczesnym orzeczeniu wobec pozwanego środka zabezpieczającego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było uznanie, że w dacie czynu pozwany miał zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (sygn. akt (...)).

Ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał, aby doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanemu umowy o kredyt gotówkowy zawartej w dniu 16 listopada 2012 r.

Od powyższego wyroku apelacje wniósł powodowy Fundusz podnosząc następujące zarzuty odwoławcze:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. „przez przyjęcie, iż wykazanie przez powoda, iż pozwanemu została wypowiedziana umowa pożyczki było konieczne dla ustalenia daty wymagalności roszczenia, podczas, gdy postanowienia umowy pożyczki wprost w swojej treści wskazują na datę wymagalności roszczenia z niej wynikającego (...)”,

- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. „przez przyjęcie, iż ustalenie wysokości zaległego kapitału w oparciu o dokumenty złożone przez powoda nie było możliwe, w sytuacji gdy w treści tychże dokumentów wskazywano w jakich części składowych składają się na nabytą przez powoda wiarytelność, z wyszczególnieniem kapitału, odsetek i kosztów”,
- 3) naruszenie art. 230 k.p.c. przez przyjęcie, iż „wysokość dochodzonego roszczenia była sporna, w sytuacji, gdy pozwany w toku procesu nie kwestionował roszczenia co do jego wysokości”,
- 4) naruszenie art. 120 k.c. „poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił wymagalności roszczenia” podczas, gdy z umowy pożyczki wprost wynikała data wymagalności roszczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego kwoty 84.620,08 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu. Nadto autor apelacji wniósł o zasądzenie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany działający przez pełnomocnika z urzędu wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie kosztami postępowania dwuinstancyjnego w całości powoda. Nadto pełnomocnik powoda z urzędu wniósł o przyznanie mu od Skarbu Państwa kosztów udzielonej pozwanemu z urzędu pomocy prawnej.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie była uzasadniona. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje je za własne. Wypada zatem w tym miejscu odnieść się do zarzutów apelacyjnych.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty związane z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Tak rozumianej zasady swobodnej oceny dowodów sąd I instancji nie naruszył poprzez – jak podniesiono w zarzucie – „przyjęcie, iż wykazanie przez powoda, iż pozwanemu została wypowiedziana umowa pożyczki było konieczne dla ustalenia daty wymagalności roszczenia, podczas, gdy postanowienia umowy pożyczki wprost w swojej treści wskazują na datę wymagalności roszczenia z niej wynikającego (...)” oraz „przez przyjęcie, iż ustalenie wysokości zaległego kapitału w oparciu o dokumenty złożone przez powoda nie było możliwe, w sytuacji gdy w treści tychże dokumentów wskazywano w jakich części składowych składają się na nabytą przez powoda wiarytelność, z wyszczególnieniem kapitału, odsetek i kosztów”.

Przypomnieć trzeba w tym miejscu, że powód swoje pierwotne roszczenie o zasądzenie kwoty 114.646,58 zł wiązał z tym, że pozwany nie realizował harmonogramu spłat rat kredytowych, a wobec braku wpłaty „rat za co najmniej dwa okresy płatności, bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia. Po dacie „rozwiązania umowy całe zadłużenie pozwanego wynikające z umowy stało się wymagalne”. Ponieważ pozwany „zaprzestał dokonywania spłat” określonych w harmonogramie rat, „powstała zaległość upoważniająca bank do rozwiązania umowy”. Wypowiedzenie umowy nastąpiło pismem z dnia 12 sierpnia 2013 r., wobec czego roszczenie stało się „w całości wymagalne w dniu 4.10.2013 r.” (k. 22 – uzasadnienie pozwu). Powyższe roszczenie zostało przelane przez bank na powoda. Tak więc podstawa faktyczna roszczenia została podana w sposób jasny i kategoryczny. Z załączonych do pozwu dokumentów nie wynikało jaką część długu (kredytu) pozwany spłacił i kiedy doręczono mu wypowiedzenie umowy kredytowanej. Nie wykazał więc powód, aby istniały podstawy do wypowiedzenia umowy oraz, aby takie wypowiedzenie umowy kredytowej w istocie zostało dokonane. Wskazać wypada, że pozwany już w pozwie stwierdzał kategorycznie, że nie otrzymał pisma o wypowiedzeniu umowy (k. 61v). Sąd I instancji zasadnie więc podniósł, że już w odpowiedzi na pozew z dnia 15 lutego 2016 r. pozwany zarzucił, że nigdy nie otrzymał pisma zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, a wobec tak postawionego zarzutu

powód pozostał bierny. Powód nie przedstawił zatem treści oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, jak również nie udowodnił, by zostało ono skutecznie doręczone pozwanemu. To z kolei pozwoliło sądowi I instancji przyjąć, że wypowiedzenie umowy kredytu nie zostało skutecznie doręczone pozwanemu. Ponadto powodowy Fundusz nie wykazał, ani nawet nie podnosił – co trafnie akcentował sąd I instancji - by przed złożeniem pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu wezwano go do spłaty zadłużenia (taki wymóg stawia postanowienie § 7 ust. 2 umowy). To zaś oznacza, że nie zaktualizowało się uprawnienie powoda do dochodzenia należności objętych postępowaniem. Podstawą faktyczną żądania pozwu było żądanie zapłaty zaległości z tytułu kapitału kredytu w związku z wypowiedzeniem umowy kredytowej. Skoro zaś umowa ta nie została skutecznie wypowiedziana, żądanie pozwu podlegało oddaleniu. Niewątpliwie ustalenia te jak i zaprezentowane wnioski nie były dowolne, a więc nie naruszały art. 233 § 1 k.p.c.

Tymczasem w uzasadnieniu apelacji powód wskazywał w istocie na inną podstawę faktyczną roszczenia, aniżeli pierwotnie. Powodowy Fundusz domagał się bowiem zasądzenia kwoty 84.620.08 zł stanowiącej sumę 64 „niezapłaconych rat wymagalnych w dacie złożenia pozwu”. Oznacza to, że powód na etapie postępowania apelacyjnego, nie powoływał się już na skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej i wynikającą z tego wymagalność dochodzonego roszczenia. Powód zgłosił zatem nowe roszczenie oparte na innej podstawie faktycznej (art. 383 k.p.c.). Dodać trzeba ubocznie i to, że dochodząc nowego roszczenia w postaci niezapłaconych rat kredytowych, powód nie wykazał jakie to raty dotychczas powód wpłacał. W pozwie bowiem jednoznacznie wskazano, że „pozwany zaprzestał dokonywania spłat (...)” rat wynikających z harmonogramu.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku prawnego zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. przez przyjęcie, iż „wysokość dochodzonego roszczenia była sporna, w sytuacji, gdy pozwany w toku procesu nie kwestionował roszczenia co do jego wysokości”. Zauważyć trzeba, że pozwany wnosił o oddalenie powództwa, a zatem nie sposób było przyjąć domniemania przyznania faktów wynikającego z powyższego przepisu.

Nie był trafny zarzut naruszenia art. 120 k.c. „poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił wymagalności roszczenia”. Powyższy przepis reguluje kwestie początku biegu przedawnienia roszczenia. Skoro sąd I instancji nie oddalił powództwa z uwagi na przedawnienie, a na powyższy przepis nawet się nie powoływał, zarzut w tym zakresie był bezprzedmiotowy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i zaprezentowane rozważania prawne, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

W pkt 2 sąd odwoławczy zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne (art. 98 k.p.c., art. 122 k.p.c. i § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.). W obecnym stanie prawnym powyższe rozporządzenie nie przewiduje podwyższenia kosztów o stawkę podatku od towarów i usług. W niniejszej sprawie koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu zasądzone zostały od strony przeciwnej w trybie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 122 k.p.c. Nie istnieje zatem w takiej sytuacji podstawa prawna do podwyższenia opłaty za pomoc prawną z urzędu o stawkę podatku od towarów i usług.

Piotr Górecki Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

--	--	--